

Sygn. akt **II K 1220/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Michał Krasowski

w obecności Protokolanta: Joanny Wnuk

z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach: ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2018 roku

sprawy **J. K. (1)**, syna A. i B. z domu W., urodzonego (...) w R.,

oskarżonego to, że w okresie od marca 2016 roku daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 29 listopada 2017 roku w K., gm. P., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną J. K. (2) w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją słownie, upokarzał, groził pozbawieniem życia a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie i uderzanie,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

I. oskarżonego **J. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. wykonanie tak orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 6b k.k. zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno – edukacyjnych;

IV. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 70 zł (siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu poniesionych wydatków postępowania.

Sygn. akt **II K 1220/17**

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. (1) i J. K. (2) są małżeństwem od 47 lat. Mają dwoje dorosłych dzieci: córkę – H. U. oraz syna – M. K., którzy założyli już własne rodziny i mieszkają odpowiednio w K. i W.. Dzieci małżonków K. wyprowadziły się z domu rodzinnego około 20 lat temu, z rodzicami utrzymują kontakt telefoniczny, odwiedzają ich w miejscu zamieszkania kilka razy do roku. Małżonkowi K. mieszkają wspólnie w K. przy ul. (...) w domu jednorodzinnym, aktualnie prowadzą odrębne gospodarstwa domowe, J. K. (2) zajmuje parter budynku, J. K. (1) mieszka na piętrze.

J. K. (1) i J. K. (2) są emerytami, nie mają nikogo na swoim utrzymaniu. J. K. (1) ma 74 lata, wykształcenie zawodowe tj. z zawodu jest kierowcą i posadzkarzem. Utrzymuje się z renty w wysokości 1.800 – 1.900 złotych netto. Nie ma majątku, nie był karany sądownie, nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, ani odwykowo.

J. K. (1) rości pretensje finansowe wobec żony i jej krewnych, z związku z tym, iż J. K. (2) nie otrzymała żadnego majątku po swoich rodzicach a on uprzednio pomagał przy gospodarstwie rolnym rodziców swojej żony. Zarzuca też swojej żonie rzekome zdrady małżeńskie, których miała się ona dopuszczać, w okresie kiedy on pracował zarobkowo za granicą. Na tym tle, J. K. (1) od marca 2016 roku wszczywał awantury domowe w miejscu zamieszkania, w trakcie których używał wobec J. K. (2) słów wulgarnych, poniżał ją, upokarzał a nawet groził pozbawieniem jej życia. Nadto naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie i uderzanie. Zachowanie oskarżonego jest uciążliwe dla pokrzywdzonej, boi się ona swojego męża i jego agresywnych zachowań tj. tego, że może on spełnić swoje groźby i zrobić jej krzywdę.

Z uwagi na zachowanie męża J. K. (2) w dniu 14 czerwca 2017 roku złożyła zawiadomienie o przestępstwie znęcania się psychicznego i fizycznego wobec jej osoby. Wcześniej nie zgłaszała tego faktu, jak również nie były przeprowadzane interwencje Policji w miejscu jej zamieszkania, gdyż pokrzywdzona bała się męża i wstydziła się sytuacji w jej domu. Z tych samych względów nie przeprowadzała nigdy obdukcji lekarskich dotyczących obrażeń ciała. O zachowaniu męża informowała telefonicznie dzieci. Do awantur i naruszania nietykalności dochodziło pod nieobecność postronnych świadków.

Wobec rodziny K. wszczęta została w czerwcu 2017 roku procedura (...) w związku z przemocą stosowaną przez J. K. (1) wobec J. K. (2). Po wszczęciu w/w procedury oskarżony zaprzestał stosowania przemocy fizycznej wobec żony, ale nadal wyzywał ją słowami wulgarnymi i ubliżał jej.

Dowód: częściowo wyjaśnienia J. K. (1) k. 80v, 83v; zeznania J. K. (2) k. 81-81v, k. 4v-5v, k. 37-38; zeznania H. U. k. 82v-83, k. 18v-19; zeznania M. K. k. 83-83v., k. 42; dokumentacja w ramach procedury (...) k. 11-14; pisma Gminnego Zespołu (...) ds. Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie w P. k. 21, 32; dane osobopoznawcze k. 53; dane o karalności k. 54.

J. K. (1) został oskarżony o to, że w okresie od marca 2016 roku daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 29 listopada 2017 roku w K., gm. P., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną J. K. (2) w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją słownie, upokarzał, groził pozbawieniem życia a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie i uderzanie, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. (akt oskarżenia k. 68).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 56, 80v). W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień (k. 56). W trakcie rozprawy sądowej wyjaśnił, iż jego żona jest znerwicowana, ona go upokarza, kieruje wobec niego zarzuty, o wszystko się czepia. Wulgarnych słów też używa. Wszczywa awantury i dokucza mu, dlatego kłótnie między nimi się zdarzają. Posądza oskarżonego, ale sama też nie jest w porządku. Wskazywał również na to, iż jego żona zdradzała go podczas jego wyjazdów za granicę, przy czym miało to być 41 lat temu (k. 80v). J. K. (1) dodatkowo wyjaśniał, iż napracował się u braci żony i nie dostał za to żadnej rekompensaty i to wypomina żonie, gdyż żona nie wpływa na swoje rodzeństwo, aby oskarżony dostał chociaż parę złotych za tę robotę. Wszystkie te sytuacje wpływają na jego psychikę. Zarzucał żonie, że „opowiada bajki”, częściowo przekłamuje rzeczywistość. Oceniał, iż jego żona jest do tego stopnia „upierdliwa”, że nie nadaje się do życia (k. 83v).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim przyznał jakie jest podłoże konfliktu między nim a żoną (tj. sprawy majątkowe rozliczeń z rodzeństwem J. K. (2), rzekome zdrady żony) oraz wskazał, iż te okoliczności wypomina swojej żonie. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są jasne i korespondują z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zwłaszcza z zeznaniami świadków J. K. (2), H. U. i M. K.. Natomiast sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałym zakresie, tj. odnośnie relacjonowanego przebiegu awantur między małżonkami K., z których wynikało, że to J. K. (2) jest prowodyrem incydentów w

rodzinie, wszczyna awantury, upokarza oskarżonego, dokucza mu i prowokuje go. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne w zakresie motywów jego działania i przeczą zasadom doświadczenia życiowego. Przedstawiona przez oskarżonego na rozprawie wersja wydarzeń, jak również konsekwentne negowanie sprawstwa zarzucanego mu czynu, stanowią w ocenie Sądu przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która ma na celu uwolnienie się od odpowiedzialności karnej, a która nie znalazła jednak potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie sądu oskarżony stosował mechanizm powszechny w tego typu sprawach, a mianowicie winą za zaistniałą sytuację obciążał swoją małżonkę, siebie przedstawiając jako osobę pokrzywdzoną, co w kontekście konsekwentnych zeznań J. K. (2), potwierdzonych w istotnych aspektach przez ich dzieci, nie mogło przynieść oskarżonemu pożądanego rezultatu. Trudno logicznie wytłumaczyć twierdzenia oskarżonego, jakoby jego żona wszczynała awantury i dokuczała oskarżonemu, w kontekście podnoszonych przez oskarżonego jego pretensji do J. K. (2) i jej rodziny. Ponadto oskarżony nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie swojej wersji zdarzeń. Wyżej wskazane fakty dyskwalifikują prawdziwość wyjaśnień oskarżonego odnośnie jego zachowań wobec pokrzywdzonej.

Natomiast w całości dał wiarę zeznaniom świadków J. K. (2), H. U. i M. K. albowiem były one jasne, stanowcze, spójne i logiczne.

Z istoty konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej J. K. (2) wynikało wprost, że oskarżony zachowywał się wobec niej agresywnie, wszczynał bez powodu awantury, podczas których wyzywał żonę słowami wulgarnymi, poniżał, upokarzał. Ponadto pokrzywdzona wprost wskazywała na groźby ze strony oskarżonego oraz na przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu, popychaniu i uderzaniu. Zdaniem Sądu relacja wymienionego świadka zasługuje na wiarę również z tego względu, że była ona wyważona, nie zmierzała do obciążania oskarżonego ponad miarę. Niewątpliwie świadek zeznawała o trudnych sprawach życiowych a jako osoba dorosła, z bagażem doświadczenia życiowego, nie miała interesu, aby pomawiać oskarżonego o zachowania, których się nie dopuścił. Sama pokrzywdzona wskazywała na to, iż zawiadamiając o zachowaniach męża chciała na niego wpłynąć, aby się uspokoił, przestał być wobec niej agresywny. Jej celem była poprawa zachowania J. K. (1) oraz to aby się leczył. Nie motywowała jej zemsta, czy też chęć ukarania oskarżonego ani nawet próba usunięcia go z domu, gdyż wskazywała, iż wyobraża sobie dalsze zamieszkiwanie z mężem w jednym domu, ale pod warunkiem, iż nie będzie jej ubliżał, ani wyzywał. Pokrzywdzona wskazywała również na obiektywną okresową poprawę zachowania męża. Racjonalnie w świetle doświadczenia życiowego potrafiła wyjaśnić swoją bezczynność w zakresie zawiadamiania organów ścigania czy pomocy społecznej o istniejącej sytuacji przed datą 14 czerwca 2017 roku.

Podobnie za wiarygodne sąd uznał zeznania H. U. i M. K., albowiem ich relacje korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej. Świadczenie ci z racji stosunku pokrewieństwa z oskarżonym i pokrzywdzoną mieli kontakt z rodzicami, posiadali tym samym wiedzę o tym jak wyglądają ich relacje, przy czym z uwagi na zamieszkiwanie w znacznej odległości i rzadkie odwiedziny osobiste, wiedzę czerpali oni również z relacji stron przedmiotowego konfliktu. Świadczenie ci nie mieli żadnego powodu, żeby składać zeznania obciążające oskarżonego, żadne z nich nie jest skonfliktowane z ojcem a przedstawiali również okoliczności korzystne dla ojca tj. trudny charakter matki. Z ich relacji przebijała przede wszystkim troska o rodziców, aby mogli oni żyć w spokoju i wzajemnym poszanowaniu. Ich relacje w ocenie Sądu nie budzą żadnych wątpliwości, pozwalając na dokonanie na ich podstawie ustaleń faktycznych co do tego jakich zachowań miał się dopuszczać oskarżony wobec pokrzywdzonej, o których to zachowaniach relacjonowała ona swoim dzieciom. Świadczenie ci podobnie wskazywali na to, że J. K. (2) jest słabszą stroną konfliktu między rodzicami a ojciec jest wybuchowy, agresywny i nie radzi sobie z emocjami. Zbieżnie podawali również relacje matki co do wszczynania przez ojca awantur w domu, ich przebiegu i towarzyszącej temu przemocy fizycznej.

Zeznania T. K. i E. B. nie były pomocne przy ustalaniu stanu faktycznego, gdyż świadkowie ci jedynie jako sąsiedzi małżonków K., sporadycznie mający kontakt z w/w, nie uczestniczyli w ich życiu prywatnym i rodzinnym w takim stopniu, aby posiadać wiedzę o stosunkach i relacjach panujących między oskarżonym i pokrzywdzoną.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które zostały sporządzone rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi procedurami, żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, zaś sąd nie znalazł również podstaw do ich podważenia.

W świetle całokształtu zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego wina oskarżonego, opis czynu oraz przyjęta kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości.

Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Znęcanie się oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się czynności naruszające różne dobra, w szczególności nietykalność cielesną, godność czy wolność. Katalog takich zachowań jest otwarty. Mogą one być jednorazowe lub powtarzające się, charakteryzując się aktywnością lub biernością. Znęcanie się fizyczne może polegać na biciu, kopaniu nogami, uderzaniu przedmiotami, wyrwaniu włosów, przypalaniu papierosem, oblewaniu płynami, pozbawianiu jedzenia i picia, wyrzucaniu z domu, zmuszaniu do przebywania na zimnie czy polecaniu wykonywania upokarzających czynności. Znęcanie psychiczne może polegać znieważaniu, upokarzaniu, straszeniu, groźeniu czy sprowadzaniu osób nieakceptowanych. Osoba najbliższa to małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Jest to przestępstwo formalne i umyślne, które z uwagi na szczególne nastawienie sprawcy może być popełnione jedynie w formie zamiaru bezpośredniego. Przestępstwo znęcania się zawiera w sobie zachowania wyczerpujące znamiona przestępstw naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia czy groźny karalnej.

Zadawanie cierpień moralnych, psychicznych czy fizycznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udrczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie stanowi znęcania się w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., jeśli nie ma ono charakteru działań dotkliwych i nadmiernych, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego. Przestępstwo znęcania zostało w kodeksie karnym skonstruowane jako wielodziałaniowe. W takiej podstawowej postaci, ze swojej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnych przedziałach czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Poza szczególnymi przypadkami dopiero suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 02 kwietnia 2013 r., sygn. II AKa 399/12, Lex nr 1391876).

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego określonego w art. 207 § 1 k.k. Pokrzywdzona jest względem oskarżonego małżonką, a więc osobą najbliższymi w myśl art. 115 § 11 k.k. Zachowania oskarżonego polegające na tym, że w okresie od marca 2016 roku, daty dziennej bliżej nieustalonej, do 29 listopada 2017 roku, wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, podczas których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych, poniżał ją słownie, upokarzał, groził pozbawieniem życia a także naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, popychanie i uderzanie – oczywiście kwalifikują się jako znęcanie w rozumieniu art. 207 § 1 k.k.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, iż oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W efekcie, w okresie objętym zarzutem J. K. (1) nie miał zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia zarzucanych mu czynów oraz zdolności kierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony dopuszczając się opisanych wyżej zachowań, polegających na tym, że wszczywał bezpodstawnie awantury, podczas których używał wobec żony słów wulgarnych, poniżających i upokarzających, grożąc pozbawieniem życia i naruszając jej nietykalność cielesną, miał zamiar dopuszczenia się tych zachowań i chciał w ten sposób wyrządzić J. K. (2) krzywdę psychiczną i fizyczną, dokuczyć jej i poniżyć, zaś dokładne motywy lub pobudki, jakimi kierował się oskarżony podejmując tego typu zachowania, pozostają obojętne dla bytu przypisanego mu przestępstwa.

Należy z całą stanowczością podkreślić, iż oskarżony jest dorosłym człowiekiem, doświadczonym życiowo. Z całą pewnością miał świadomość bezprawności i naganności czynu, którego się dopuścił oraz że w świetle okoliczności towarzyszących jego działaniu brak jest jakichkolwiek przesłanek, które usprawiedliwiają jego czyn, wyłączyłyby odpowiedzialność karną, z uwagi na brak winy lub bezprawności czynu. Można też było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, w sytuacji w jakiej się znalazł. Poszanowania godności i nietykalności cielesnej innych osób, w szczególności bliskich, którą powinien był on chronić oraz nie wyrządzania cierpienia drugiemu człowiekowi, można wymagać nawet od osób słabo zorientowanych.

Wymierzając karę oskarżonemu J. K. (3) kierowano się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w treści art. 53 k.k., mając w szczególności na uwadze motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, stopień społecznej szkodliwości czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dostosowanie dolegliwości kary do stopnia winy, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy te dzieli się na okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące.

Na tle powyższy, wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę zarówno rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego pokrzywdzonej tj. godność osobistą, dobro rodziny, nietykalność cielesną oraz to, że czynu tego dopuścił się oskarżony działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu.

Należy bowiem zwrócić uwagę na stosunkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, przy ocenie której Sąd kierował się wskazówkami wynikającymi z treści art. 115 § 2 k.k. Wzięto zatem pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Okolicznością obciążającą jest tu przede wszystkim duża ilość, różnorodność i długotrwałość zachowań. Oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną przez ponad półtora roku, przy czym znęcaniu psychicznemu towarzyszyło przez przeważający okres również znęcanie fizyczne. Oskarżony J. K. (1) postępował tak, wiedząc iż ma przewagę fizyczną nad żoną, która przez długi okres podporządkowywała się jego zachowaniom.

Orzekając karę pozbawienia wolności Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa. Oskarżony jako mąż i głowa rodziny powinien dbać o dobro swoich najbliższych. Powinien się nimi opiekować i chronić ich, tym bardziej, jeżeli przeżył z żoną kilkadziesiąt lat. Tymczasem budził w J. K. (2) strach i lęk. Dostarczał jej łez, trosk i zmartwień, upokarzał ją i wulgarnie wyzywał. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował działanie oskarżonego, które nacechowane było złośliwością i chęcią wykazania jego dominującej pozycji w domu. Wzięte pod uwagę zostały również właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, tj. wcześniejszą niekaralność, która to okoliczność przemawia na korzyść oskarżonego. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył również postać działania oskarżonego, które mimo swojej rozciągłości czasowej w zakresie przemocy fizycznej nie spowodowało uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, jak również jego poprawę w traktowaniu żony, w okresie od czerwca 2017 roku.

Z powyższych względów Sąd wymierzył J. K. (1) na podstawie art. 207 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara w takim rozmiarze, a więc nieco tylko oddalona od minimalnego zagrożenia ustawowego, wynoszącego od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, będzie karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Tak ukształtowana kara powinna odnieść pożądany skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej i powstrzymać oskarżonego od podobnych zachowań w przyszłości, jak również w zakresie prewencji ogólnej, a więc w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa poprzez wskazanie, że naruszanie podstawowych norm porządku prawnego nie jest bezkarne. Okoliczności sprawy oraz postawa oskarżonego niekaranego wcześniej na karę pozbawienia wolności dają podstawy do przyjęcia, że cele kary zostaną osiągnięte mimo niewykonywania

kary. Z tego względu sąd zdecydował w oparciu o dyspozycję art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. o zastosowaniu wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Postawiona wobec oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna zostanie zweryfikowana w okresie próby, trwającym 3 lata. Dodatkowo, nad prawidłowym przebiegiem tego okresu czuwać będzie kurator, którego dozór wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej jest obowiązkowy (vide art. 73 § 2 k.k.). Ponadto Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 6b k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno – edukacyjnych jako sprawcy przemocy w rodzinie celem uzyskania przez niego kompetencji w zakresie radzenia sobie ze stresem i emocjami oraz zapobiegania zachowaniom przemocowym wobec najbliższych. Wychowawczy skutek kary warunkowo zawieszanej winien polegać na uzmysłowieniu oskarżonemu, że w przypadku kolejnych nagannych zachowań wobec żony, niestosowania się do nałożonego na niego obowiązku, jak również uchylania się od dozoru, orzeczona wobec niego kara zostanie zarządzona do wykonania.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) należało zasądzić od oskarżonego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w całości, w tym wydatki w kwocie 70 złotych oraz opłatę w wysokości 120 złotych. Oskarżony uzyskuje stały dochód związany z pobieraniem emerytury, nie posiada nikogo na utrzymaniu, zatem jest w stanie uiścić koszty procesu bez uszczerbku w kosztach niezbędnego utrzymania, tym bardziej, iż nie wymierzono mu żadnej kary czy środka karnego o finansowym charakterze. Nie ujawniły się również żadne okoliczności, w rozumieniu art. 624 § 1 k.p.k. przemawiające za zwolnieniem oskarżonego z ponoszenia tych kosztów.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.